



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1300)

73. posiedzenie
Komisji Budżetu
i Finansów Publicznych
w dniu 5 stycznia 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2010 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Najwyższa Izba Kontroli; Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe; Główny Urząd Statystyczny; Komisja Nadzoru Finansowego; Podatki i inne wpłaty na rzecz budżetu państwa; Obsługa zadłużenia zagranicznego; Obsługa długu krajowego; Rezerwa ogólna; Rezerwy celowe; Budżety wojewodów ogółem; Przychody i rozchody budżetu państwa na 2010 r.; Wykaz inwestycji wieloletnich w 2010 r., a także planu finansowego Rzecznika Ubezpieczonych (druk senacki nr 742, druki sejmowe nr 2375, 2560, 2560-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Kleina)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Otwieram posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Bardzo serdecznie witam panie minister, panów ministrów i wszystkich gości. Witam senatorów, członków Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Witam wszystkich pozostałych, którzy dotarli na nasze posiedzenie.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych składa się z dwóch części: pierwsza o godzinie 11.00, druga o godzinie 16.00. W pierwszej części posiedzenia rozpatrzymy ustawę budżetową na rok 2010 w zakresie części i planów finansowych przydzielonych Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. W drugiej części, o godzinie 16.00, nastąpi zaopiniowanie wniosków w sprawie wyboru członków do Rady Polityki Pieniężnej.

Jutro odbędzie się także posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Na tym posiedzeniu będziemy zapoznawali się ze sprawozdaniami poszczególnych komisji branżowych oraz przegłosujemy poprawki przygotowujące stanowisko Komisji Budżetu i Finansów Publicznych na posiedzenie plenarne Senatu w przyszłym tygodniu. Dzisiaj, w tej części posiedzenia, gdy będziemy rozpatrywali części i plany finansowe przydzielone Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, nie będzie głosowań, będzie tylko wysłuchanie poszczególnych dysponentów, ministrów, prezesów czy szefów różnych instytucji zarządzających budżetem w częściach, którymi interesuje się Komisja Budżetu i Finansów Publicznych. Ewentualnie w tej części będziemy zgłaszali propozycje poprawek, które jutro będą przegłosowane.

Czy jest zgoda ze strony senatorów na takie procedowanie? Nie widzę sprzeciwu.

W takim razie przystępujemy do rozpatrywania poszczególnych części budżetu, przydzielonych naszej komisji.

Pierwszą instytucją, która przedstawi odpowiednie sprawozdanie, informacje, jest Najwyższa Izba Kontroli.

Bardzo prosimy pana prezesa o informację na temat budżetu Najwyższej Izby Kontroli.

**Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli
Stanisław Jarosz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Rozumiem, że mogę mówić stąd?

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Bardzo proszę. Każdy mówi z miejsca, w którym siedzi.)

Stanisław Jarosz, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli.

Szanowni Państwo, Kolegium Najwyższej Izby Kontroli uchwaliło projekt budżetu na rok 2010 w kwocie 249 milionów zł. Budżet ten był przedmiotem rozpatrywania przez komisje sejmowe i Sejm. W wyniku dyskusji pierwotnie zaproponowano obniżenie budżetu Najwyższej Izby Kontroli o 10 milionów zł, w trakcie prac komisji to obniżenie zostało skorygowane do 7 milionów zł. W rezultacie budżet Najwyższej Izby Kontroli na 2010 r. został uchwalony w Sejmie w takiej samej wysokości jak budżet na rok 2009 i na rok 2008. To zaproponowane ograniczenie wydatków budżetowych... Nominalnie budżet jest wyższy w stosunku do znowelizowanej ustawy budżetowej na rok 2010 o 3,3%, a w stosunku do planu na rok 2009 – o 1,3%.

Taki budżet oznacza, że Najwyższa Izba Kontroli będzie w stanie realizować swoje podstawowe zadania, ale z uwagi na trudną sytuację oznacza również konieczność ograniczeń realizacji niektórych zadań. Będziemy musieli zrezygnować z zakupów wartości niematerialnych i prawnych, chodzi o system wspomagania kontroli, co było planowane na przyszły rok. Będziemy zmuszeni zrezygnować z prac remontowych, jeżeli chodzi o remont delegatury NIK w Krakowie, ograniczymy te prace tylko do wykonania prac awaryjnych. Będziemy także musieli dokonać znacznych cięć, jeżeli chodzi o kwotę wydatków na przewodnictwo w EUROSAI, a jeszcze w tym roku Najwyższa Izba Kontroli przewodniczy Europejskiej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli. Te ograniczenia jednak umożliwią nam wykonywanie naszych podstawowych zadań. I prosilibyśmy szanownych państwa senatorów, żeby budżet w tej wysokości, taki jak został uchwalony w Sejmie, został przynajmniej utrzymany, jeżeli z przyczyn trudności finansowych w przyszłym roku zmiana in plus nie jest możliwa.

Jeszcze tylko dwa zdania, bo rok temu przedstawiałem informację. Najwyższa Izba Kontroli wykonuje zadania specyficzne, kontroluje całość systemu prawnego i finansowego administracji publicznej. Te zadania powodują, że musimy zatrudniać wysoko wykwalifikowanych fachowców, którzy często posługują się aplikacjami radcowskimi, adwokackimi, prokuratorskimi, co wymaga odpowiednich płac. Żeby zobrazować, że płace w Najwyższej Izbie Kontroli nie są konkurencyjne w stosunku do możliwości, jakie oferuje się kontrolerom NIK, którzy przechodzą do innych działów administracji, powiem, że w roku ubiegłym sześćdziesięciu ośmiu pracowników Najwyższej Izby Kontroli odeszło z Najwyższej Izby Kontroli. Chciałbym dodać, że propozycje dla naszych pracowników, którzy odchodzą... To nie oznacza, że płaci im się więcej w administracji na porównywalnych stanowiskach. Oni po prostu odchodzą na stanowiska dyrektorskie, stanowiska kierownicze, które oczywiście zapewniają im wyższe wynagrodzenia, ale to świadczy tylko o tym, że kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli dysponują dużą wiedzą i kwalifikacjami. A więc żeby utrzymać fachową kadrę, konieczne jest finansowanie tychże zadań w zakresie zaproponowanym przez Najwyższą Izbę Kontroli. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Otwieram dyskusję.

Czy są pytania do pana prezesa...

Panie Prezesie, mam takie pytania.

Po pierwsze, jakie inwestycje Najwyższa Izba Kontroli będzie realizowała w roku bieżącym. Drugie pytanie, jakie jest zatrudnienie w Najwyższej Izbie Kontroli. Pan też zaczął mówić o średnim wynagrodzeniu pracowników, o tym, że ono nie jest konkurencyjne. Czy mógłby pan nas poinformować, jakie jest średnie wynagrodzenie w Najwyższej Izbie Kontroli ze wszystkimi ewentualnymi dodatkami, z trzynastą pensją, jeżeli jest – chodzi o średnie wynagrodzenie pracowników. Dziękuję bardzo.

**Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli
Stanisław Jarosz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, jeżeli chodzi o ostatni element, czyli wynagrodzenie, powiedziałem o specyficznej niekonkurencyjności tego wynagrodzenia, mianowicie o sytuacji, w której ludzie z kwalifikacjami, które u nas umożliwiają im wykonywanie czynności kontrolnych, przechodzą do innych instytucji, tam dostają wyższe wynagrodzenie i proponuje się im stanowiska kierownicze i różnego rodzaju funkcje w administracji publicznej – o taką formę konkurencyjności wynagrodzenia mi chodziło. Wynagrodzenie w Najwyższej Izbie Kontroli z uwzględnieniem wszystkich składników wynagrodzeń, razem z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym, w roku 2010 jest planowane... Planuje się, że wyniesie ono 8 tysięcy 700 zł.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: To jest średnie wynagrodzenie wszystkich pracowników.)

Tak. Wszystkich ze wszystkimi składnikami, łącznie z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym – 8 tysięcy 700 zł w roku 2010.

Liczba etatów w Najwyższej Izbie Kontroli to tysiąc siedemset jeden. Jest to planowana liczba etatów.

Jeżeli chodzi o kwestie inwestycyjne, o to, jakie inwestycje są realizowane, to pan dyrektor generalny, który się zajmuje inwestycjami, powie kilka zdań na ten temat, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

**Dyrektor Generalny w Najwyższej Izbie Kontroli
Marek Chodkiewicz:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o inwestycje budowlane, to ograniczymy je do rozpoczętej inwestycji w delegaturze w Białymstoku. Jest to kontynuacja zadania z 2009 r. i tam planujemy wydać 700 tysięcy zł.

Pozostałe pieniądze przeznaczyliśmy na zakupy sprzętu komputerowego oraz wartości niematerialnych i prawnych. W związku z sytuacją budżetową, taką, jaka jest, rezygnujemy z zakupów uzupełniających sprzętu komputerowego i rezygnujemy w tym roku z rozpoczęcia wdrażania Systemu Wspomagania Kontroli „Analiza”. Zajmiemy się tylko elektronicznym obiegiem dokumentów i programem, który nazwaliśmy „Mobilny kontroler”; chodzi o umożliwienie naszym kontrolującym pracownikom dostępu do naszych zasobów bezpośrednio z terenu. W drobnej części będzie również parę inwestycji

dotyczących polityki bezpieczeństwa. Niestety na więcej nie mamy środków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie może bezpośrednio niezwiązane z budżetem, ale pośrednio pewnie tak, bo efektywność pracy na pewno jest powiązana również z efektywnością wydatkowanych środków, a ich przecież nie ma w nadmiarze. Podam taki konkretny przykład i chciałbym prosić pana prezesa o odniesienie się do tej sytuacji w kontekście efektywności pracy. Fundacja, która zrealizowała dwa projekty ze środków budżetu państwa, uczestnicząc w otwartej procedurze naboru projektów, była kontrolowana przez Najwyższą Izbę Kontroli i te kontrole przeprowadzało dwóch inspektorów przez dwa tygodnie. Czy zdaniem pana prezesa taka wydajność, taka efektywność jest właściwa i czy nie budzi wątpliwości wielkość zaangażowanego czasu i środków do kontroli tak niedużego obszaru działania organizacji społecznej? Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania... Nie ma.

Panie Prezesie, bardzo proszę.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli

Stanisław Jarosz:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Szanowny Panie Senatorze!

Jeżeli chodzi o to, jaki potencjał ludzki jest zaangażowany do konkretnej kontroli... Żeby odpowiedzieć na to pytanie, musiałbym znać szczegóły tej kontroli, musiałbym wiedzieć, jaki był przedmiot tej kontroli, jaka była tematyka, jaki obszar był kontrolowany i czym ci kontrolerzy się zajmowali – czy tylko zajmowali się kontrolą w tejże jednostce, czy w tym czasie wykonywali też inne zadania w Najwyższej Izbie Kontroli bądź w jednostce kontrolowanej. Odpowiedź na to pytanie musiałaby być uzależniona od przeanalizowania tych wszystkich czynników, o których wspomniałem.

Gdyby tak było, że ci kontrolerzy byliby w danej jednostce dwa tygodnie we dwóch przy bardzo małym projekcie i przy bardzo małym obszarze do skontrolowania, to byłoby to niewłaściwe. Ale pozostaje odpowiedź na pytanie, jaki był zakres kontroli i jaka była trudność materiału kontrolowanego. Proszę zauważyć, nie chcę podawać przykładów, że działalność kontrolna ma w dużej części charakter działalności quasi-śledczej, przeprowadzanej na podstawie dokumentów i przesłuchań świadków. Widzimy, że w przypadku

znanych spraw, niezależnie od tego, jaka jest głębokość sprawy, jaki jest obszar sprawy, często jedna sprawa trwa rok czy dwa lata, a nasze kontrole aż tak długo nie trwają.

Żeby odpowiedzieć, czy właściwie był wykorzystany potencjał, musiałby być zbadany konkretny przypadek. I we wszystkich takich przypadkach, kiedy są wątpliwości bądź skargi z zewnątrz, bądź wnioski, jest u nas system kontroli wewnętrznej. Jest system kontroli jakości postępowań kontrolnych, który bada każde takie postępowania pod tym względem, i są wyciągane wnioski, jeśli chodzi o przyszłe plany kontroli i obsadzeń. Tak chciałbym odpowiedzieć na pytanie szanownego pana senatora. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Skoro nie ma więcej pytań, dziękuję bardzo panu prezesowi i pana pracownikom.

Przechodzimy do omawiania następnej części. Jest to część 19 „Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe”...

(Głos z sali: Najpierw...)

Główny Urząd Statystyczny.

(Głos z sali: Komisja nadzoru, a później przejdziemy do...)

Główny Urząd Statystyczny i ewentualne rezerwy związane z tą częścią.

Bardzo proszę.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego

Józef Oleński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Reprezentuję Główny Urząd Statystyczny. Józef Oleński, jestem prezesem Głównego Urzędu Statystycznego.

Główny Urząd Statystyczny nie jest typowym urzędem, tylko jest fabryką, fabryką danych. I budżet, który opracowujemy, ma ściśle charakter budżetu zadaniowego. Wszystkie badania statystyczne realizowane przez Główny Urząd Statystyczny bądź przy współpracy innych resortów lub instytucji są opracowywane w formie opisu każdego badania statystycznego. Każde badanie jest skalkulowane i budżet, jaki mamy, jest sumą kosztów badań statystycznych. Dodatkowo dochodzą wydatki związane z funkcjami Głównego Urzędu Statystycznego jako instytucji pełniącej usługowe funkcje informacyjne dla administracji rządowej, samorządowej, nauki i dla wypełniających zobowiązania Polski w organizacjach międzynarodowych, chodzi o zobowiązania statystyczne.

Budżet na rok 2010 obejmuje dwie części. Pierwsza jest finansowana z budżetu Głównego Urzędu Statystycznego, a druga – z rezerwy celowej.

Część pierwsza obejmuje dwieście trzydzieści dziewięć badań statystycznego, które są opracowywane w taki sposób, że zbieramy potrzeby informacyjne resortów w trybie komisji programowej, w której uczestniczą przedstawiciele resortów i innych instytucji, które mają prawo zgłaszania swoich potrzeb do systemu statystyki publicznej. Następnie uwzględniamy zobowiązania Polski w stosunku do instytucji międzynarodowych i, co powinienem powiedzieć na początku, zobowiązania Głównego Urzędu Statystycznego wynikające z ustaw, które nakładają na GUS obowiązek publikowania

bądź udostępniania pewnych konkretnych podstawowych wskaźników czy innych danych statystycznych.

Jeżeli chodzi o część pierwszą, to limit wydatków budżetowych na rok 2010 został określony w wysokości 383 milionów 871 tysięcy zł. W stosunku do wykonania roku 2009 stanowi to nieco ponad 75%, ale w roku ubiegłym doszły pewne środki, jakie uzyskaliśmy z rezerw celowych, na przygotowanie tego, co będzie finansowane z rezerw budżetowych w roku 2010, a także w roku 2011 – na przygotowanie dwóch spisów powszechnych: powszechnego spisu rolnego i powszechnego spisu ludności; to dotyczy tej drugiej części.

Jeżeli chodzi o środki, jakimi dysponujemy, to są one określone na poziomie wydatków minimalnych, przy czym w warunkach, w jakich się znaleźliśmy, zredukowaliśmy do absolutnego minimum wydatki w zakresie inwestycji, także w zakresie zakupu materiałów i usług, w tym usług rzeczowych. Częściowo te wydatki będą pokryte, może nie tyle wydatki... W ramach spisów powszechnych dokonujemy pewnych, zresztą niewielkich, jeżeli chodzi o kwoty, zakupów, które pozwolą nam przede wszystkim na utrzymanie licencji na oprogramowanie. Tak jak powiedziałem, my nie jesteśmy urzędem, my jesteśmy fabryką, wobec czego musimy pokryć normalne koszty produkcji statystycznej, chodzi o utrzymanie infrastruktury teleinformatycznej i utrzymanie licencji na oprogramowanie.

Jeśli chodzi o poziom wynagrodzeń, bo pan przewodniczący o to pytał, to on się kształtuje, łącznie ze wszystkimi składnikami, w tym z trzynastką itd., na poziomie 3 tysięcy 231 zł brutto. Podkreślam – brutto, więc trzeba odjąć trzydzieści parę procent, żeby zorientować się, jaki jest poziom wynagrodzeń w Głównym Urzędzie Statystycznym i w urzędach statystycznych. Jest to poziom bardzo niski. Dzięki temu Główny Urząd Statystyczny i urzędy statystyczne są źródłem kadr pracowników administracji państwowej, a także kadr pracowników innych sektorów, gdzie wymaga się osób o wysokich kwalifikacjach, znających statystykę, ekonometrię, informatykę. No, ale jest to funkcja, którą pełni statystyka publiczna od czasu, jak pamiętam, kiedy po raz pierwszy jako pracownik Głównego Urzędu Statystycznego zetknąłem się z tą działalnością. Zatrudnienie kształtuje się na poziomie siedmiu tysięcy dziewięćdziesięciu etatów. Można zapytać – czy to jest dużo. W porównaniu z innymi krajami jest to mało. Od razu odpowiadam, że jest to bardzo mało.

Wskutek ograniczeń budżetowych niestety nie znalazło się kilka badań, które są bardzo ważne. Mieliśmy zaplanowane uczestnictwo w międzynarodowym badaniu spójności, chodziło o badanie obszaru wykluczenia społecznego, badanie ekstremalnych grup dotkniętych także wykluczeniem, jeżeli chodzi o stronę materialną. Jest to kosztowne badanie, bo wymaga badań ankietowych, i w tej sytuacji postanowiliśmy, że odłożymy to badanie na lepsze czasy. Miejmy nadzieję, że następny rok da możliwość włączenia się do tego rodzaju badań. Tego rodzaju przedsięwzięć jest kilka. To, co zostało w programie badań, wynika ze zobowiązań statystyki publicznej w stosunku do naszych odbiorców.

Kilka słów, jeżeli chodzi o rezerwę celową, z której finansujemy... Jest taka zasada, która mówi, że raz na dziesięć lat odbywają się spisy powszechne. Spisy powszechne odbywają się od 1921 r. regularnie, co dziesięć lat, z pewnymi małymi wyjątkami. Takim wyjątkiem, chociaż nie do końca, była druga wojna światowa, kiedy Niemcy przeprowadzili powszechny spis ludności i przeprowadzali spisy rolne, ale

polscy statystycy dołożyli wszelkich starań, żeby te spisy nie wyszły, i rzeczywiście one się nie udały. Ale bezpośrednio po wojnie, w 1946 r., przeprowadzono spis sumaryczny, który z punktu widzenia metodologicznego był wielkim osiągnięciem.

Spis powszechny w roku 2010... Kończymy przygotowania i przeprowadzamy pełny spis powszechny, powszechny spis rolny. Ten spis jest realizacją zarówno potrzeb informacyjnych, przede wszystkim potrzeb informacyjnych użytkowników w kraju, jak i realizacją zobowiązań unijnych. Musimy go przeprowadzić w roku 2010, ponieważ wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej zostały do tego zobligowane. Dostajemy drobną kwotę po zakończeniu spisu, czyli pewnie w 2012 r. zobaczymy te pieniądze. Otrzymujemy drobny wsad z Unii Europejskiej, ale po zakończeniu wszystkich prac.

W 2011 r. powinien być przeprowadzony powszechny spis ludności i mieszkań. To jest też zobowiązanie międzynarodowe, zarówno unijne, jak i oengetowskie. W roku 2010 będziemy prowadzili prace przygotowawcze do narodowego spisu powszechnego. Największym kosztem, jeżeli chodzi o spis ludności w roku 2011, związanym z pracami przygotowawczymi oprócz prac metodologicznych jest przeprowadzenie na przełomie kwietnia i maja spisu próbnego, czyli spisania ludności w szesnastu gminach. To jest główny koszt. Jeżeli chodzi o łączne nakłady na przygotowanie spisu i na przeprowadzenie pełnego spisu rolnego oraz tak zwanego spisu kontrolnego, który także obejmie szesnaście gmin, to zostały one skalkulowane na poziomie 244 milionów 550 tysięcy zł.

Kilka słów, jeżeli chodzi o metodę spisu rolnego oraz spisu ludności i mieszkań. Otóż przeprowadzamy ten spis także w celu maksymalnego oszczędzenia kosztów inną metodą niż spisy, które były prowadzone poprzednio. Typową metodą przeprowadzania spisów jest wysłanie ankierów. W przypadku spisu rolnego jest to osiemdziesiąt tysięcy ankierów w celu spisania miliona ośmiuset tysięcy gospodarstw rolnych i około ośmiuset tysięcy działek użytkowanych rolniczo. Jeżeli chodzi o spis ludności i mieszkań, to do tej pory było około stu osiemdziesięciu tysięcy ankierów w celu spisania trzydziestu ośmiu milionów kilkuset tysięcy ludzi i ponad dwunastu milionów mieszkań.

Postanowiliśmy wykorzystać rejestry administracyjne jako jedno ze źródeł informacji w celu przede wszystkim opracowania odpowiednich rejestrów, a także sięgnięcia po te dane, które są gromadzone w rejestrach administracyjnych. Przy czym chciałbym zwrócić uwagę na to, że bezpośrednio wykorzystanie danych z rejestrów administracyjnych do celów spisowych nie jest możliwe ze względu na to, że są pewne różnice, jeżeli chodzi o kategorie ekonomiczne, a także chodzi o aktualizację danych w rejestrach. Dlatego przeprowadzamy spisy próbne, których celem jest sprawdzenie różnic między stanem faktycznym, stwierdzanym w terenie, jeżeli chodzi o rolnictwo, jeżeli chodzi o ludność i mieszkania, a stanem, który jest zarejestrowany w rejestrze.

Dzięki temu po prawie dziesięciu latach przeprowadzimy spis rolny i powszechny spis ludności i mieszkań za kwotę niewiele wyższą aniżeli ta, za którą przeprowadzono spisy w roku 2002. Jeżeli weźmiemy pod uwagę inflację, to jest to rzeczywiście bardzo duża oszczędność, a sądzimy, że jakość danych będzie może nawet lepsza – nie chcę tego oceniać.

Szczegółowe kalkulacje zostały przygotowane zgodnie z naszą metodą zadaniową; wszystkie składniki łącznie ze sprzętem, licencjami na oprogramowanie, szko-

leniami, drukiem formularzy, dystrybucją itd. są ujęte w odpowiednich szczegółowych materiałach. No z takich składników składa się budżet statystyki publicznej, koordynowany i realizowany przez Główny Urząd Statystyczny, który jest nietypowym urzędem, co podkreślam jeszcze raz, tylko zwyczajną fabryką produkującą informacje dla naszych odbiorców. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, pan mówił o kosztach próbnego spisu w szesnastu gminach. To jest 240 milionów zł. Czy ja źle zrozumiałem?

**Prezes Głównego Urzędu Statystycznego
Józef Oleński:**

Nie. Jeżeli chodzi o 244 miliony 550 tysięcy zł, to są to prace przygotowawcze, które polegają na pracach metodologicznych, na utworzeniu, jeżeli chodzi na przykład... Może najpierw powiem o spisie rolnym. Na przełomie września i października przeprowadzamy... W tych 244 milionach zł mieści się przeprowadzenie powszechnego spisu rolnego, czyli spisanie miliona ośmiuset tysięcy gospodarstw rolnych i około ośmiuset tysięcy działek użytkowanych rolniczo – nie chcę wchodzić w szczegóły, jakimi metodami będziemy to robili, chodzi o metodę imputacji, używam tu terminu fachowego, nie terminu potocznego – po drugie, przeprowadzenie po spisie zasadniczym spisu kontrolnego w szesnastu gminach, jeśli chodzi o spis rolny. I to jest jeden ciąg prac.

Elementem działania jest także utworzenie biur spisowych we wszystkich gminach, sfinansowanie, zresztą bardzo skromne, ich funkcjonowania. Chodzi też o rekrutację wprawdzie niewielkiej w porównaniu z tymi osiemdziesięcioma tysiącami, jak to było w roku 2001, liczby rachmistrzów. Będzie to dwanaście tysięcy rachmistrzów, którzy zostaną wcześniej, i to też jest koszt, wyposażeni w informacje, które z rejestrów administracyjnych wybierzemy o gospodarstwach rolnych. To wszystko, łącznie z przygotowaniem, powiedzmy, stanowiska pracy każdego rachmistrza, który będzie dysponował wcześniej zebraną informacją o gospodarstwie rolnym i będzie zbierał wyłącznie informacje uzupełniające bądź weryfikujące... Zresztą w spisie próbnym ustaliliśmy, że wydajność tak przygotowanego ankietera jest kilkukrotnie wyższa aniżeli klasycznego ankietera, który idzie z papierem i spisuje wszystko od początku do końca.

Mieści się w tej kwocie także przeprowadzenie próbnego spisu przed spisem ludności i mieszkań, który odbędzie się w roku 2011. Na przełomie kwietnia i maja przeprowadzimy spis próbny w szesnastu gminach, bardzo różnych gminach, od gminy czysto rolniczej, w której nie ma nawet miasteczka... no nie, miasteczko jest w prawie każdej gminie, do gminy zurbanizowanej. Chodzi o spektrum sytuacji, z jakimi możemy się zetknąć, jeżeli chodzi o spis pełny. I to jest szesnaście gmin. Wcześniej oczywiście będzie przygotowanie w identyczny sposób... łącznie z mapami, wyznaczeniem, chodzi o mapy cyfrowe, które każdemu rachmistrzowi dostarczamy do przenośnego elektronicznego rejestratora danych. I to są wydatki z tym związane. Jest to oczywiście koszt licencji na oprogramowanie do obsługi rejestratorów, dojazdy itd. – możemy to wyliczać – i niestety bardzo skromna opłata dla rachmistrzów. Przyjęliśmy, że brutto, łącznie z dojazdem i wszystkimi innymi kosztami, rachmistrz otrzyma, o ile dobrze pamiętam, 35 zł za spisanie gospodarstwa rolnego – brutto,

ze wszystkimi kosztami. Jest to naprawdę bardzo niedużo i tylko dlatego, że mamy bardzo dobrą współpracę, jeżeli chodzi o statystykę rolną, z gminami i z osobami zatrudnionymi w wydziałach rolnictwa, mamy nadzieję, że ta kwota zostanie zaakceptowana.

To są wydatki, które pokryjemy z tych 244 milionów zł. Największy koszt to jest oczywiście koszt pełnego spisu rolnego, czyli prawie dwóch milionów sześciuset tysięcy gospodarstw rolnych i działek użytkowanych rolniczo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana prezesa?

Proszę bardzo.

Senator Wiesław Dobkowski:

Panie Prezesie, wiem, że w zeszłym roku i dwa lata temu były trudności, jeżeli chodzi o stopień informatyzacji delegatur i całego GUS. Czy w tej materii coś się poprawiło? Czy komputery są nadal przestarzałe, czy są to komputery, w których nowe programy nie mogą funkcjonować? Czy coś się polepszyło w tym roku?

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Proszę bardzo.

**Prezes Głównego Urzędu Statystycznego
Józef Oleński:**

Panie Senatorze, polepszyło się, ale nie w takim stopniu, który by nas satysfakcjonował. W miarę możliwości... Jeżeli chodzi o wydatki na informatyzację, to przede wszystkim skoncentrowaliśmy się na doinwestowaniu serwerów, które obsługują system elektronicznej sprawozdawczości. 1 stycznia minionego roku przeszliśmy na pełne zbieranie danych statystycznych, sprawozdań w formie elektronicznej. Jest to chyba największe przedsięwzięcie, jeżeli chodzi o informatyzację, bo mniej więcej dwieście sprawozdań, które przedtem biegały w formie papierowej, jest obecnie zbieranych w formie elektronicznej. Muszę powiedzieć, że bez żadnych dodatkowych środków, bo nie dostaliśmy na to ani grosza, przedsięwzięcie zostało zrealizowane i udało się. Co więcej, zyskało ono aprobatę jednostek sprawozdawczych, którym wygodniej jest wypełniać sprawozdanie, jeśli wejdą na portal sprawozdawczy GUS bądź ściągną oprogramowanie, wypełnią na swoim komputerze i odeślą, aniżeli znaleźć maszynę do pisania, na której można to wypełnić; komputer jest teraz bardziej powszechny.

Ciągle niedoinwestowane są nasze oddziały w miastach pozawojewódzkich. Tam poziom wyposażenia jest rzeczywiście niezadowalający. Staramy się w miarę tych środków, jakie mamy... Oprócz serwerów, które musiały być wzmocnione, bo inaczej całe przedsięwzięcie informatyzacji sprawozdawczości byłoby nierealne, doinwestowujemy wyposażenie naszych oddziałów. Jest to o tyle ważne, że równoległe z wprowadzeniem sprawozdawczości elektronicznej wprowadziliśmy specjalizację urzędów statystycznych, które odpowiadają za zebranie, kontrolę, korektę sprawozdań napływających w formie

elektronicznej w niektórych przypadkach w stu procentach, w innych – w dziewięćdziesięciu paru procentach. Postęp jest, ale trudno powiedzieć, że ten postęp jest zadowalający.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań. Dziękujemy bardzo panu prezesowi i pana pracownikom za obecność na naszym posiedzeniu.

Przystępujemy do omawiania kolejnego punktu. Jest to budżet w części 70 „Komisja Nadzoru Finansowego”.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Pionu Organizacyjnego
w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego
Stanisław Sołtys:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pan Stanisław Kluza, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, z powodu wcześniej zaplanowanych zajęć nie może być dzisiaj obecny, o czym informował pana przewodniczącego, usprawiedliwiając się. Ja nazywam się Stanisław Sołtys, jestem dyrektorem zarządzającym pionem organizacyjnym urzędu i w imieniu pana przewodniczącego chciałbym przedstawić, co następuje.

Budżet w części 70 „Komisja Nadzoru Finansowego” został zbudowany według limitów, które otrzymaliśmy z Ministerstwa Finansów. Przewiduje on dochody w wysokości 200 milionów 879 tysięcy zł. Pochodzą one ze składek i opłat podmiotów nadzorowanych na pokrycie kosztów nadzoru – ta część dochodów wynosi 197 milionów 974 tysiące zł. Prawie 3 miliony zł dochodów stanowią bezpośrednio dochody budżetu państwa – są to głównie kary, które nakładamy na podmioty nadzorowane, jeśli nie przestrzegają prawa. Wydatki są równoważne dochodom i wynoszą 197 milionów 974 tysiące zł, z czego wynika, że budżet Komisji Nadzoru Finansowego, urzędu, który ją obsługuje, w całości zasilany jest ze składek i opłat podmiotów nadzorowanych, a nie z kieszeni podatnika, mówiąc potocznie.

Plan został zbudowany na poziomie planu na rok 2009, co pozwala na pełną realizację ustawowych zadań Komisji Nadzoru Finansowego. Nie ma w tym planie środków na nowe zadania. Chciałbym się tu wytłumaczyć z części w materiałach, które zawierają postulaty dotyczące nowych środków. Kiedy przygotowywaliśmy materiały dla komisji parlamentarnych, które panie i panowie senatorowie mają przed sobą, wydawało się, że od 1 stycznia ustawowo objęte nadzorem zostaną spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, tak zwane SKOK, oraz instytucje płatnicze i biura usług płatniczych. Ponieważ z powodów wszystkim nam znanych decyzje w tej sprawie uległy przesunięciu w czasie, nasze postulaty, które są zawarte w informacji dodatkowej w materiałach przedstawionych państwu, są nieaktualne. Nie ma nowych zadań i w tej chwili nie ma potrzeby występowania o środki na nie. Jeśli będą nowe zadania, to w ustawach przewidziane są opłaty na pokrycie kosztów nadzoru tak jak to jest w przypadku dotychczasowych podmiotów nadzorowanych, czyli banków, zakładów ubezpieczeń, funduszy emerytalnych i spółek giełdowych, podmiotów rynku kapitałowego. Wtedy nastąpi jak gdyby korekta naszego budżetu,

ona się sama dokona, ponieważ będą dodatkowe dochody w związku z tym, co jest zawarte w znanych mi projektach ustaw dotyczących nadzoru nad tymi obszarami.

Pozostaje nierozwiązany problem istniejący w UKNF od chwili włączenia nadzoru bankowego, którym obecnie zajmują się głównie pracownicy byłego Generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego. Otóż zarabiają oni istotnie więcej niż pozostali pracownicy urzędu, ponieważ w GINB, który był częścią Narodowego Banku Polskiego, przeciętne płace były o 1 tysiąc 510 zł wyższe niż w UKNF przed włączeniem nadzoru bankowego. UKNF nie otrzymał środków na wyrównanie płac ani w budżecie na rok 2008, ani w budżecie na rok 2009. Jest to różne od sytuacji z 2006 r., kiedy łączyły się Urząd Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych oraz Komisja Papierów Wartościowych i Giełd – wówczas przewidziano środki na wyrównanie płac do poziomu płac w urzędzie, w którym były one wyższe. Ponieważ przy włączeniu nadzoru bankowego do UKNF to się nie dokonało, mamy do czynienia jak gdyby z dwiema siatkami płac w jednym urzędzie. Rodzi to poważne ryzyko prawne i kadrowe. Dlatego UKNF w miarę posiadanych możliwości stara się prowadzić standaryzację płac. Obecnie różnica między płacami byłych pracowników GINB a płacami pozostałych pracowników UKNF nie jest już tak duża, ale w dalszym ciągu wynosi 1 tysiąc 180 zł. Szybkie rozwiązanie tego problemu wymagałoby przyznania dodatkowych środków na wynagrodzenia w wysokości około 6 milionów 500 tysięcy zł. W urzędzie zdajemy sobie sprawę z tego, że mimo że koszty nadzoru są pokrywane w całości ze składek i opłat wnoszonych przez podmioty nadzorowane, nie obciążają podatników i nie mają wpływu na wysokość deficytu budżetowego, to jednak w obecnej sytuacji dla ustawodawcy może być trudne przeznaczenie środków na zwiększenie funduszu wynagrodzeń akurat w naszym urzędzie. Dla nas samych jest to sytuacja niezręczna. Niemniej jednak problem pozostaje. Nie mogą trwale istnieć w jednym urzędzie dwie siatki płac. Pracownicy zgodnie z prawem pracy powinni być wynagradzani w zależności od kwalifikacji, doświadczenia i wkładu pracy, a nie ze względu na to, gdzie pracowali w 2007 r.

Sytuacja ta, jak powiedziałem, rodzi ryzyko prawne, może skutkować pozwami do sądów pracy i koniecznością wypłaty odszkodowań ze względu na ewentualnie udowodnioną przed sądem dyskryminację części pracowników urzędu. Jestem zobowiązany do przedstawienia tego problemu, jakkolwiek zdaję sobie sprawę, że jego rozwiązanie w bieżącym budżecie jest bardzo trudne. Także kontrola Państwowej Inspekcji Pracy, która była przeprowadzona w naszym urzędzie, zwróciła na to uwagę, co skłania nas do przedstawienia tego problemu Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana dyrektora?

Czy pan dyrektor mógłby nas też poinformować o wielkości zatrudnienia w urzędzie komisji i o tym, jakie są płace i jaka jest średnia wysokość płac w urzędzie w tych dwóch grupach.

**Dyrektor Pionu Organizacyjnego
w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego
Stanisław Sołtys:**

Jeśli chodzi o stan zatrudnienia, to zgodnie z naszym wewnętrznym limitem wynosi on dziewięćset sześciu pracowników, nie licząc kierownictwa komisji. Jeśli chodzi o średnie płace, to poproszę panią główną księgową o podanie dokładnych liczb.

**Główny Księgowy w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego
Alina Pirek:**

Średnia płaca dla całego urzędu bez podziału na te dwie siatki bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego wynosi 8 milionów 232 zł.

(Głos z sali: 8 tysięcy.)

Przepraszam, 8 tysięcy.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: A z dodatkowymi...)

Bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego. Z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym byłoby o około 700 zł więcej, czyli 8 tysięcy 900 zł. Bez dodatkowego wynagrodzenia 8 tysięcy 200 zł dla całego urzędu bez podziału na te dwie grupy. Jeżeli wejdziemy w podział na te dwie grupy, to średnia byłaby o 1 tysiąc 179 zł niższa dla jednej grupy.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: A dla drugiej wyższa.)

Tak.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Ile jest tych osób?)

Urząd, to jest plan, ma dziewięćset sześć etatów plus trzy etaty tak zwanej erki. Grupa pracowników z byłego GINB to ponad czterysta osób.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Czyli połowa.)

Przyjeliśmy, że czterysta pięćdziesiąt. Wiadomo w różnych zmianach... To jest ponad czterysta osób.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana dyrektora? Nie ma.

W takim razie bardzo dziękujemy.

Przechodzimy do omawiania planu finansowego Biura Rzecznika Ubezpieczonych.

**Dyrektor Biura Rzecznika Ubezpieczonych
Krystyna Krawczyk:**

Dzień dobry państwu.

Krystyna Krawczyk, dyrektor Biura Rzecznika Ubezpieczonych.

Przepraszam za brak obecności pani Haliny Olendzkiej, rzecznika ubezpieczonych. Jest ona na miesięcznym, wcześniej zaplanowanym urlopie zagranicznym, ale ja postaram się podołać temu zadaniu.

Nasz urząd jest instytucją, która funkcjonuje na polskim rynku finansowym od piętnastu lat. Jest to urząd relatywnie nieduży, ale staramy się skutecznie funkcjonować na tym rynku dla dobra konsumentów. Zatrudniamy łącznie trzydzieści jeden osób.

Średnia płaca to 5 tysięcy 768 zł bez trzynastej pensji – jeśli uwzględnimy trzynastkę, to trzeba by do tego dołożyć 400 zł.

Nasz plan finansowy na przyszły rok opiewa na kwotę 6 milionów 200 tysięcy zł, chociaż tak naprawdę trudno w tej chwili powiedzieć, czy zdołamy go wykonać. Finansujemy naszą działalność z wpłat zakładów ubezpieczeń i funduszy emerytalnych. Jest to określony procent wskazany przez ministra finansów, obecnie jest to 0,0071% wpływów, które uzyskują ze składek te instytucje rynku finansowego. W zależności od koniunktury, od kondycji finansowej naszych firm ubezpieczeniowych i funduszy emerytalnych uzyskujemy potrzebne na naszą działalność comiesięczne wpłaty. Jeśli chodzi chociażby o rok 2009 r., który dopiero co minął, przewidywaliśmy nasze wpłaty na poziomie 5 milionów 800 tysięcy zł, a niestety, jak pani księgowa zdażyła policzyć, wpływy były na poziomie 5 milionów 20 tysięcy zł. Dla nas kwota 800 tysięcy zł mniej, niż się spodziewaliśmy, jest znaczącą kwotą.

Staramy się elastycznie reagować na tego typu nieprzewidywalne sytuacje na rynku finansowym dzięki korzystaniu z zatrudnienia, trudno powiedzieć – z zatrudnienia... dzięki korzystaniu z usług zewnętrznych ekspertów, z którymi współpracujemy związani z nimi jedynie umowami cywilnymi. Tych ekspertów w zależności od naszych zasobów finansowych i od bieżących potrzeb jest od czterdziestu jeden do pięćdziesięciu dwóch. Zawieramy z nimi krótkoterminowe umowy cywilne na wykonanie konkretnych zadań, w większości są to umowy o dzieło. To nam pozwala w sposób normalny funkcjonować i wykonywać nasze zadania.

Dla konsumentów nasze zadania – to, co jesteśmy w stanie świadczyć na co dzień, z czego konsumenci na co dzień korzystają, zresztą w coraz większej liczbie – to są przede wszystkim prowadzone przez nasz urząd porady prawne, szeroko rozumiane poradnictwo dzięki wykorzystaniu różnych form i narzędzi. Taką najbardziej może starą formą są interwencje podejmowane na skutek skarg, które do nas wpływają, na działalność firm ubezpieczeniowych i funduszy emerytalnych. W 2009 r. było ponad osiem i pół tysiąca skarg, o tysiąc dwieście skarg więcej niż w ubiegłym roku. Bardzo popularne są codzienne dyżury telefoniczne, niestety są one prowadzone tylko przy użyciu jednej linii telefonicznej, bo na tyle wystarcza nam środków. Od godziny 9.00 do godziny 19.00, codziennie, eksperci dyżurują przy telefonach; zmieniają się oczywiście, bo jest to wyczerpująca praca.

Pomagamy również naszym klientom, którzy się do nas zgłaszają z prośbami i pytaniami, w formie coraz bardziej popularnego mailingu. Traktujemy to bardzo serio, odpowiadamy na maile w sposób obszerny i wyczerpujący. Posługujemy się też w kontaktach z konsumentami naszą stroną internetową, z której jesteśmy bardzo dumni i z której korzysta coraz więcej osób. Mamy tam wiele pytań, porad, odpowiedzi. Niestety, nie wszyscy mają dostęp do internetu, stąd stała dynamika, jeśli chodzi o skargi, które napływają do naszego urzędu.

Cóż jeszcze mogę powiedzieć... Jest to mała instytucja, tak jak powiedziałam, trzydziestojednosobowa. Gdyby pozwoliły nam na to pieniądze, które wpłyną w przyszłym roku, to chętnie zatrudnilibyśmy jeszcze przynajmniej dwóch prawników, a jeśli nie, to będziemy sobie tak jak dotychczas wewnętrznie, skutecznie radzić. Wynajmujemy nieduże biuro, które liczy niecałe 300 m, płacimy nieduży czynsz, bo 57 zł za 1 m, mimo że jest to w centrum – udało nam się znaleźć taką niedrogą siedzibę. Mamy nadzieję, że mimo tych warunków w dalszym ciągu będziemy skutecznie działać.

Powiedziałam szanownym państwu senatorom o najbardziej widocznych, odczuwalnych przez konsumentów formach działania. Poza tym rzecznik ubezpieczonych wypełnia swoją ustawową rolę w ten sposób, że inicjuje, opiniuje wszystkie prace legislacyjne, które mają związek z ubezpieczeniami gospodarczymi i społecznymi. Kierujemy przynajmniej kilka wniosków w roku do Sądu Najwyższego w kwestiach, które uda nam się wyłapać z bieżącej działalności, kiedy wykładnia prawna jest różna, a dotyczy kwestii, które są w sferze zainteresowania rzecznika. Prowadzimy również szeroką działalność edukacyjno-informacyjną. Wydajemy mimo różnych oporów, wspólnie z różnymi instytucjami, które nas wspierają, kwartalnik, który się nazywa „Monitor Ubezpieczeniowy”, zeszyty naukowe – wydajemy przynajmniej dwa egzemplarze w ciągu roku. Staramy się, na ile jest to możliwe, funkcjonować w mediach również po to, żeby w miarę możliwości jak najwięcej podstawowych, prostych informacji przekazywać konsumentom usług ubezpieczeniowych.

Współdziałamy z wieloma instytucjami: z rzecznikiem praw obywatelskich, z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów i oczywiście z Komisją Nadzoru Finansowego, do której kierujemy szereg problemów, z którymi sami z uwagi na zakres naszych uprawnień nie dajemy sobie rady – wtedy przejmuje je i skutecznie sobie z nimi radzi Komisja Nadzoru Finansowego.

Chcielibyśmy nadal również w takiej samej formie... Oczywiście życzylibyśmy sobie poprawy na rynku finansowym, większej dynamiki, większego, że tak powiem, wpływu składek do firm ubezpieczeniowych i funduszy emerytalnych, bo to automatycznie przekłada się na nasze większe zasoby, a od tego jesteśmy całkowicie uzależnieni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani dyrektor?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Przewodniczący, chciałbym zapytać panią dyrektor w nawiązaniu do informacji o liczbie przyjętych skarg. Jaka jest efektywność? Ile skarg okazało się zasadnych w stosunku do liczby skarg, które wpłynęły do rzecznika ubezpieczonych? Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Biura Rzecznika Ubezpieczonych
Krystyna Krawczyk:**

Panie Senatorze, na pytanie dotyczące efektywności można odpowiedzieć na dwóch poziomach, żeby było uczciwie i zgodnie z prawdą. Uważamy, że około 60% skarg jest zasadnych, ale nie posiadamy uprawnień do skutecznego oddziaływania na zakłady ubezpieczeń, które pozwoliłyby zmienić stanowisko zakładu ubezpieczeń. Zgodnie z prawem mogą to tak naprawdę uczynić jedynie sądy powszechne, ale i na tym, jak to się ładnie mówi, odcinku staramy się wspomagać naszych klientów. Od dwóch lat mamy uprawnienie, które w toczącym się postępowaniu przed sądem, do którego w takich przypadkach, przyznaję się, namawiamy klientów – namawiamy, że-

by rozważyli możliwość wystąpienia do sądu – pozwala rzecznikowi przekazać sądowi, przed którym toczy się spór, pogląd w sprawie, czyli jakby wesprzeć klienta, konsumenta przed sądem naszą opinią. To możemy zrobić. Ale statystycznie w twardych liczbach nasza skuteczność w roku 2008 i, jak sądzę, taka sama będzie w 2009 r., kiedy po naszej interwencji zakłady ubezpieczeń zmieniają stanowisko, to 42% – zmieniają stanowisko jedynie na skutek, że tak powiem, łagodnej perswazji, argumentów, posługiwania się przykładami orzecznictwa.

Chciałabym jeszcze powiedzieć, że nie we wszystkich sprawach, które w formie skarg do nas wpływają, podejmujemy interwencję. Podejmujemy interwencję w około 80% spraw; to się różni w poszczególnych latach, ale ta liczba oscyluje wokół 80%. Niestety w niektórych sprawach interwencja jest bezprzedmiotowa, chociażby wtedy, kiedy klient donosi, że zapadł prawomocny wyrok, który rozstrzygnął sprawę. W takich momentach niestety jesteśmy bezradni i interwencji nie podejmujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Skoro nie ma więcej pytań, dziękujemy bardzo pani dyrektor i państwu.

Przechodzimy do omawiania części 19 „Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe” wraz z poszczególnymi załącznikami i innymi sprawami, które są w gestii pani minister Suchockiej.

Bardzo proszę o informację.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ustawa budżetowa na rok 2010 jest opracowana według nowych zasad wynikających z uchwalonej przez Sejm ustawy o finansach publicznych. Podstawowa różnica to podział budżetu państwa na budżet środków europejskich i budżet środków krajowych. W przeciwieństwie do dotychczasowych ustaw budżetowych mamy obecnie jeden załącznik mówiący o dochodach pochodzących ze źródeł krajowych, jest to załącznik nr 1, jego odpowiednikiem jest część 77 budżetu, i jest załącznik nr 2 mówiący o wydatkach krajowych. Oprócz tego mamy dochody i wydatki ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej. Zarówno w jednym, jak i w drugim budżecie obecnie notujemy deficyt.

Żeby mówić o częściach, które są w dyspozycji ministra finansów, bardzo proszę pana dyrektora Dudka o przedstawienie krótkiej informacji o warunkach makroekonomicznych przygotowania projektu budżetu i ewentualnie jego realizacji – jeśli można, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Finansowej,
Analiz i Statystyki w Ministerstwie Finansów
Sławomir Dudek:**

Budżet na rok 2010, jak powszechnie wiadomo, jest przygotowywany w najbardziej niekorzystnych warunkach makroekonomicznych od dwóch dekad, w zasadzie od początku transformacji. Gospodarka światowa, otoczenie zewnętrzne, Unia Europejska są nadal w głębokim kryzysie, który jest być może najgłębszy od wielkiego kryzysu z lat trzydziestych. Tak że nasze otoczenie jest bardzo niekorzystne.

Warto przypomnieć, że mimo że już są oznaki ożywienia i jest ich coraz więcej w Unii Europejskiej, szczególnie, co nas cieszy, w Niemczech, we Francji, to cały rok 2009 zamknie się głębokim spadkiem PKB w krajach strefy euro, naszego głównego partnera handlowego. Ten spadek będzie kilkuprocentowy; szacunki wskazują, że będzie to między minus 3% a minus 4%. Również, co jest istotne, kryzysem zostały dotknięte gospodarki wschodnie. Ukraina, Rosja to są te rynki, które odzyskaliśmy po latach kryzysu rosyjskiego, kiedy je straciliśmy; obecnie je odzyskiwaliśmy i one stanowiły już znaczący udział. W tym przypadku to załamanie jest jeszcze głębsze, są spadki dwucyfrowe, szczególnie w przypadku Ukrainy. Tak że otoczenie jest niekorzystne.

Eksport, który nie jest istotnym czynnikiem w porównaniu z innymi krajami podobnymi do Polski, takimi jak Węgry, Czechy, Słowacja, nie był tak duży i wynosi obecnie około 40%, w tamtych gospodarkach wynosi 80%, i z tego powodu nie zostaliśmy tak silnie dotknięci tymi spadkami. Niemniej jednak ten wpływ jest istotny i widać to w wynikach eksportu. Spadki eksportu były dwucyfrowe, sięgały nawet 20% w niektórych miesiącach. Na szczęście spadki importu są głębsze. Wynika to po części z osłabienia kursu walutowego i bardziej korzystnych warunków cenowych dla naszej wymiany handlowej, ale nie tylko – wynika to również ze specyfiki naszego eksportu i importu. To powoduje, że mimo załamania eksportu wkład eksportu netto we wzrost gospodarczy w tym roku będzie istotnie dodatni.

Kryzys jest odczuwalny w niektórych branżach polskiej gospodarki, szczególnie w przemyśle przetwórczym. Obserwujemy tam spadki od kilkunastu miesięcy, najgłębsze spadki wynosiły kilkanaście procent. Jest to branża związana właśnie z eksportem. Tam też są istotne spadki zatrudnienia.

Co jest motorem, który utrzymuje dodatni wzrost gospodarczy? Jest to oczywiście konsumpcja prywatna, która jest wspierana między innymi przez pewne impulsy fiskalne, a mianowicie obniżenie stawek podatku dochodowego od osób fizycznych, co pomogło gospodarstwu domowemu w utrzymaniu dodatniego wzrostu konsumpcji. Również pomaga to, że firmy dosyć elastycznie dostosowują zatrudnienie. Oczekiwano... Wzrost bezrobocia w Polsce, który jest i jest istotny, nie jest tak głęboki jak w innych gospodarkach, dlatego konsumpcja pozwoliła zrekompensować spadki w przemyśle przetwórczym czy spadek eksportu. Ważnym czynnikiem wzrostu są również inwestycje infrastrukturalne. Tutaj notujemy istotne przyspieszenie i to rekompensuje duże spadki inwestycji w sektorze prywatnym.

Kiedy przygotowywano ustawę, przyjęto ostrożny scenariusz, scenariusz konserwatywny. Wynika to z dużej niepewności w naszym otoczeniu gospodarczym. Mimo że gospodarki wychodzą na plus, powoli te tendencje recesyjne wygasają u naszych partnerów, to dalej jest duża niepewność, pokazuje to choćby ostatni przykład gospodarki Dubaju. Cały czas na rynkach finansowych są pewne niepewności. To ryzyko jest

duże szczególnie dla takiej gospodarki jak gospodarka polska, która jest relatywnie dużą gospodarką, z płynnym kursem walutowym, niemniej jednak nie jesteśmy w klubie gospodarek ocenianych za stabilne.

Również, co jest istotne, mimo że w Niemczech, we Francji notujemy pewne oznaki ożywienia, to według prognoz ośrodków zajmujących się prognozami, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, OECD, Komisji Europejskiej, gospodarka europejska w przyszłym roku będzie jedynie na nieznacznym plusie. Przyspieszenie w gospodarce światowej jest bardziej widoczne w gospodarce Stanów Zjednoczonych czy w gospodarkach azjatyckich, a to nie są nasze rynki eksportowe. Na wschodzie również nie będzie istotnej poprawy. Ożywienie w eksporcie będzie nieznaczne, a musimy pamiętać, że to, co nam pomogło w roku 2009, czyli niski udział eksportu, nie pomoże nam tak bardzo w roku 2010. Ponieważ eksport ma relatywnie mniejszy udział niż w przypadku innych gospodarek z naszego regionu, to lekkie ożywienie tym bardziej w mniejszym stopniu będzie wpływało na nasz produkt krajowy brutto.

W konsekwencji przyjęliśmy konserwatywne założenia. Na ten rok założono, że wzrost gospodarczy wyniesie 0,9%, a w przyszłym roku – 1,2%. Założyliśmy, że stopa bezrobocia zwiększy się na koniec roku 2009 do 12,5%, a na koniec roku 2010 – do 12,8%. Założono do ustawy budżetowej, że inflacja w tym roku będzie to 3,6%, a w przyszłym roku – 1%. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, to musimy pamiętać, że nastąpiły już duże redukcje czy też uelastycznienie zatrudnienia w niektórych branżach. Rynek pracy obecnie jest rynkiem pracodawcy, pracodawca ma większą siłę przetargową i będzie mniejsza presja na wzrost płac. Dlatego założono, że wzrost płac w całej gospodarce narodowej w roku 2010 wyniesie około 2%. Co jest również istotne, zakładamy, że nasza gospodarka jest stabilna, sytuacja się ożywia, dlatego będziemy obserwować umacnianie kursu złotego. Średnio w roku przyszłym złoty w relacji do euro będzie silniejszy niż w roku 2009 i będzie około 4,08 zł za 1 euro.

W konsekwencji, przy tych przyjętych założeniach, szacujemy, że dochody budżetu państwa wyniosą prawie 249 miliardów zł. W roku 2010 zaplanowano wydatki w kwocie 301 miliardów 200 milionów zł, w konsekwencji planowany deficyt wyniesie 52 miliardy 200 milionów zł w roku 2010. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.
Pani Minister, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący, czy można od razu omówić dochody budżetu państwa, jak one się kształtują na tym tle, i ewentualnie deficyt, czy pan przewodniczący życzy sobie, żeby omówić część 19?

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Myślę, że dochody.)

Poproszę pana dyrektora.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Finansowej,
Analiz i Statystyki w Ministerstwie Finansów
Tomasz Szalwiński:**

Dochody budżetu państwa na przyszły rok zaplanowaliśmy, tak jak kolega powiedział, na blisko 250 miliardów zł. Są to dochody w tak zwanym budżecie krajowym. Z tego na dochody podatkowe przypadają ponad 223 miliardy zł, a dochody niepodatkowe wyniosą nieznacznie powyżej 22 miliardów zł.

Teraz przejdę pokrótce do większych pozycji, jeśli chodzi o dochody. Należałoby zwrócić uwagę na dość, być może dla niektórych zaskakujące, wysokie dynamiki wzrostu takich podatków jak VAT i CIT. Od razu chciałbym wytłumaczyć, że w przypadku VAT mamy efekt bazy, który polega na tym, że w 2009 r. mieliśmy do czynienia z negatywnymi dla budżetu państwa jednorazowymi efektami zmian systemowych, które polegały na skróceniu terminu zwrotu VAT ze stu osiemdziesięciu do sześćdziesięciu dni, oraz zmiany w sposobie rozliczania VAT w niektórych procedurach importowych – chodziło o to, żeby umożliwić rozliczenia VAT z importu bezpośrednio na deklaracji podatkowej. Te dwie zmiany w naszej opinii były dość istotne. One miały charakter jednorazowy i w naszej opinii ich skutki sięgały blisko 4 miliardów zł. To jest efekt jednorazowy, występujący w 2009 r., a w 2010 r. tego efektu już nie będzie.

Dodatkowo, jeżeli mówimy o VAT, zakładamy, że wzrost importu będzie wyższy niż wzrost eksportu, co jest pozytywnym... W przeciwieństwie do tegorocznej poprawy salda obrotów bieżących w przyszłym roku to saldo nieznacznie się pogorszy, ale dla VAT jest to pozytywne, bo od importu mamy VAT, a od eksportu, wiadomo, jest zerowa stawka i musimy VAT zwracać, jeżeli przedsiębiorstwa eksportują.

Zakładamy również, że nieznacznie poprawi się efektywna stawka podatku. W tym roku obserwowaliśmy obniżenie efektywnej stawki podatku. Podatnicy czy też bardziej konsumenci końcowi starali się optymalizować swoją konsumpcję w kierunku niżej opodatkowanych towarów, co oznacza, że w większej proporcji kupowali produkty o niższych stawkach, na przykład żywność, niż towary, które opodatkowane są najwyższą, dwudziestodwuprocentową stawką. W przyszłym roku zaplanowany jest dość wysoki wzrost inwestycji infrastrukturalnych, prowadzonych przez sektor finansów publicznych, a efektywna stawka podatku VAT dla inwestycji prowadzonych przez państwo jest najwyższa, sięgająca blisko 22%. Zapewne nie jest to 22%, bo struktura zakupów nie jest jednolita, ale nie ma odliczeń, państwo nie może sobie odliczyć VAT. Dlatego wysoki wzrost inwestycji powoduje bezpośrednio stosunkowo wysoki wzrost VAT.

Przejdę teraz do drugiego znacznego wzrostu dotyczącego podatków, to jest wzrostu dotyczącego CIT. Zaplanowaliśmy, że w przyszłym roku wyniesie on blisko 10%. Należy przypomnieć, że w podobnej sytuacji byliśmy w latach 2001, 2002, kiedy w roku 2002 po kryzysie w roku 2001 CIT wzrósł ponad 13,5%, a my zaplanowaliśmy tylko 10%. Co istotne w przypadku CIT, oprócz wskaźników makroekonomicznych, wzrostu PKB i cen produkcji sprzedanej przemysłu musimy też wziąć pod uwagę efekt tego, że od początku 2007 r. przedsiębiorstwa opodatkowane w ramach podatku dochodowego od osób prawnych nie muszą składać miesięcznych deklaracji podatkowych. Naszym zdaniem to oznacza, że duża część dochodów jest może nieukrywana, ale zaliczki odprowadzane w trakcie roku nie są proporcjonalne do uzyskiwanych dochodów. Te firmy, które przetrwają kryzys, a prawdopodobnie kryzys w naszym kraju się kończy – odnotowujemy dość istotne wzrosty produkcji w ostatnim okresie, szcze-

gólnie w ostatnich dwóch miesiącach roku; prawdopodobnie produkcja będzie już blisko dwucyfrowa, jeżeli mówimy o nominalnych wzrostach... To by oznaczało, że w przyszłym roku przy rozliczeniu rocznym będziemy mogli się spodziewać, i to już założyliśmy w ustawie budżetowej, wyższych dochodów z tytułu rozliczenia rocznego za rok 2009. Po prostu podatnicy będą musieli pokazać swoje prawdziwe dochody i wtedy prawdopodobnie nastąpi dopłata należnego podatku.

W przypadku pozostałych dochodów nie przewidujemy większych zmian. Jediną zmianą systemową jest wzrost podatku akcyzowego na papierosy. Ten wzrost w ustawie budżetowej był zaplanowany na ponad 2%. Ostatecznie w wyniku ukształtowania się kursu złotego w stosunku do euro na poziomie 4,25 1 października, kiedy dyrektywa akcyzowa jest przeliczana na złotówki, a także w związku z tym, że od 1 stycznia musimy wypełnić limit opodatkowania towarów tytoniowych, po przeliczeniu na złotówki wzrost dotyczący akcyzy na papierosy wyniesie niecałe 5,2%. To tyle w odniesieniu do podatków.

Jeśli chodzi o dochody niepodatkowe, to spodziewamy się dość znaczącego spadku wpłat z dywidend i wpłat z zysku spółek Skarbu Państwa – blisko połowę tego, co planowane wykonanie w 2009 r. Pozostałe dochody planujemy na poziomie zbliżonym lub nieznacznie wyższym do odnotowanego w 2009 r. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania dotyczące tej części dochodowej i budżetu...

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Przewodniczący.

Mam takie pytanie, być może nieistotne z punktu widzenia liczb, jakie się za nim się kryją, ale chciałbym zaspokoić moją ciekawość, a mam nadzieję, że nie tylko moją ciekawość. Mianowicie, proszę mi wytłumaczyć, co jest podatkiem tonażowym. Jest suchy zapis, że w związku z brakiem dyrektyw Unii Europejskiej tego podatku nie realizujemy. Na czym w skrócie, takim dużym skrócie, rzecz polega? Jakie są prognozowane wpływy i od czego? I czego tak naprawdę w tej chwili brakuje, by ten przychód czy raczej dochód, bo to jest podatek, był realizowany?

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Finansowej,
Analiz i Statystyki w Ministerstwie Finansów
Tomasz Szalwiński:**

Problem z podatkiem tonażowym polega na tym, że wciąż oczekujemy na decyzję Komisji Europejskiej co do zgodności programu pomocy ze wspólnym ryn-

kiem. Z tego, co mi wiadomo, jest tylko jeden podatnik, który ten podatek uiszcza. Jeżeli chodzi o ten tytuł, to planujemy dochody na poziomie 10 tysięcy zł, to jest typowo ekspercka ocena. Myślę, że to nie jest wysoka kwota...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli będzie decyzja, to zobaczymy, czy podatnicy będą chcieli skorzystać z tego instrumentu, czy nie. Ten nowy, stosunkowo nowy, instrument podatkowy jest kierowany do podatników płacących podatek dochodowy od osób prawnych.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o ustawę o podatku tonażowym, to była dość sztandarowa ustawa, która miała doprowadzić do ściągnięcia polskich statków pływających pod innymi banderami. Widać wyraźnie, że jest ona absolutnie nieskuteczna.

Czy są jeszcze pytania do tej części... Nie ma.

Pani Minister, bardzo proszę o kontynuowanie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący, może teraz króciutka informacja o części 19.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Proszę.)

Następnie przeszlibyśmy do przychodów i rozchodów oraz kosztów obsługi.

Proszę pana dyrektora generalnego o informację o części 19.

**Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Rolnictwa
w Ministerstwie Finansów
Jerzy Indra:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Budżet w części 19 obejmuje dochody i wydatki ściśle związane z działalnością urzędu ministra finansów, jak również jednostek podległych. W części 19 budżetu państwa są wydatki administracji podatkowej, kontroli skarbowej, a także służb celnych oraz centrali ministerstwa. W resorcie zatrudnionych jest sześćdziesiąt tysięcy osób w czterystu pięćdziesięciu jednostkach budżetowych, które obejmują szesnaście izb skarbowych, szesnaście izb celnych, szesnaście urzędów kontroli skarbowej oraz czterysta jeden urzędów skarbowych.

Projekt budżetu na 2010 r. w części 19 przewiduje dochody budżetowe w wysokości 2 miliardów 355 milionów 392 tysięcy zł oraz wydatki budżetowe – w kwocie 5 miliardów 470 milionów 162 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o strukturę dochodów budżetowych, to dominującą pozycję stanowią dochody z tytułu ceł. Wynoszą one w projekcie budżetu na 2010 r. 1 miliard 804 miliony zł, co stanowi prawie 90% dochodów w części 19. Pozostałe dochody obejmują dochody w dziale „Administracja publiczna” w kwocie 207 milionów 52 tysięcy zł. Obejmują one głównie dochody z tytułu grzywien – 102 miliony zł, wpłaty nadwyżki dochodów własnych – 40 milionów zł oraz różne inne wpływy – 70 milionów zł. Jeśli chodzi o kolejne źródło dochodów, to są to różne wpływy

w kwocie 270 milionów zł, które obejmują wpływy z różnych opłat, głównie z tytułu wpłat, których dokonują podmioty zarządzające gry losowe, zakłady wzajemne lub gry na automatach, a także są to wpłaty odsetek z tytułu lokat budżetu państwa.

Po stronie wydatków budżet w części 19, jak powiedziałem, zamyka się kwotą 5 miliardów 470 milionów 162 tysięcy zł. Jeśli chodzi o strukturę wydatków budżetowych w roku 2010, to podstawową pozycję stanowią wydatki związane z utrzymaniem administracji publicznej, jest to kwota 5 miliardów 203 milionów 826 tysięcy zł. Druga dość istotna kwota to 240 miliony zł i są to wydatki związane z drukowaniem znaków akcyzy oraz formularzy zeznań podatkowych. Niezależnie od tego, w budżecie Ministerstwa Finansów znalazły się dwie niewielkie kwoty wydatków: 21 milionów zł na dotacje do barów mlecznych oraz kwota 5 milionów zł obejmująca środki dla Banku Gospodarstwa Krajowego z tytułu administrowania programem dopłat do oprocentowania kredytów eksportowych.

Jeśli chodzi o wydatki związane z utrzymaniem administracji publicznej, to są to wszelkie wydatki związane z utrzymaniem aparatu skarbowego. Obejmują one przede wszystkim wydatki bieżące jednostek budżetowych, zamykające się kwotą 4 miliardów 829 milionów 10 tysięcy zł. Są to głównie wydatki związane z wynagrodzeniami, które zostały zaplanowane na poziomie 3 miliardów 786 milionów 946 tysięcy zł, i pozostałe wydatki obejmujące pochodne od wynagrodzeń; wydatki pozapłacowe są na stosunkowo niewielkim poziomie. Drugą pozycją, jeśli chodzi o utrzymanie administracji, są wydatki majątkowe. Wydatki majątkowe zaplanowano w kwocie 212 milionów 56 tysięcy zł. Obejmują one jak gdyby dwa rodzaje wydatków. Pierwszy rodzaj to są wydatki związane z modernizacją służb celnych, które zostały zaplanowane na poziomie 128 milionów 617 tysięcy zł. Pozostałe wydatki to wydatki w zakresie utrzymania aparatu skarbowego w stosunkowo niedużej kwocie 56 milionów 700 tysięcy zł.

To są podstawowe pozycje budżetu w części 19. Jeśli państwo miałoby pytania bądź uwagi, to koledzy zgromadzeni na sali odpowiedzą szczegółowo na poszczególne pytania państwa senatorów. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pytania...
Proszę bardzo, Senatorze.

Senator Wiesław Dobkowski:

Takie sztanدارowe pytanie – jaka jest średnia płaca w tym sektorze. Mówił pan, że pracuje...

(Wypowiedź poza mikrofonem)
Jaka jest średnia?

**Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Rolnictwa
w Ministerstwie Finansów
Jerzy Indra:**

Średnia płaca w Ministerstwie Finansów wynosi 6 tysięcy 585 zł, w izbach skarbowych – 4 tysiące 582 zł, w urzędach skarbowych – 4 tysiące 226 zł, w urzędach kontroli skarbowej – 5 tysięcy 638 zł, w izbach i urzędach celnych – 5 tysięcy 145 zł. Jeśli chodzi o część 19 łącznie, to średnia płaca wynosi 4 tysiące 661 zł.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, senator Banaś.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wiem, że tego typu pytania zadaje się najłatwiej, ale chciałbym zapytać o fluktuacje geograficzne związane z tymi średnimi, które pan podał – oczywiście bez uwzględnienia Warszawy i urzędów centralnych zorganizowanych w Warszawie, bo one zupełnie inaczej wyglądają niż reszta kraju. Czy w odniesieniu do urzędów skarbowych, izb skarbowych, UKS da się zauważyć znaczące różnice w zależności od województwa, czy raczej jest to średnia, która fluktuuje plus minus 5%? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Chciałbym prosić o taką analizę. Mianowicie akcyza na wyroby głównie papierosowe, spirytualia wzrosła w tym roku o dość istotny procent. Dochody z cła z kolei według prognozy na rok 2010 są niższe od planowanych o prawie 6%. Proszę mi wytłumaczyć rozbieżność tych dwóch jakby krzywych. Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Rolnictwa
w Ministerstwie Finansów
Jerzy Indra:**

Jeśli chodzi o średnie wynagrodzenie i układ terytorialny, to ono odbiega w poszczególnych izbach, urzędach skarbowych czy urzędach kontroli skarbowej nie więcej niż o kilka procent. W tej chwili nie dysponuję takimi danymi w układzie przestrzennym, ale tak mniej więcej kształtuje się średnia wynagrodzenia.

(*Senator Grzegorz Banaś: A Warszawa? Warszawa to inny świat, gdy patrzymy na te średnie.*)

Czy mamy... Proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Podatkowej
w Ministerstwie Finansów
Ewa Zwolińska:**

Panie Senatorze, uzupełniając wypowiedź pana dyrektora generalnego, muszę powiedzieć, że jeżeli chodzi o te średnie liczone terytorialnie, to Warszawa znacząco

nie odbiega. Niewiele większe wynagrodzenie ma tylko samo kierownictwo izb skarbowych z uwagi na to, że nadzór nad tak ogromnym organizmem – Izba Skarbowa w Warszawie nadzoruje bowiem aż pięćdziesiąt jeden urzędów skarbowych – wymaga jednak pewnych preferencji, ale są to naprawdę bardzo niewielkie kwoty rzędu 200–300 zł. W zasadzie nigdy nie obowiązywał model rozdziału środków budżetowych na wynagrodzenia w zależności od terytorium.

Oczywiście pana obserwacja jest trafna. Województwa mają różną wydajność podatkową, że tak powiem. Więcej oczekujemy od województwa mazowieckiego, a zwłaszcza od Warszawy, które dostarcza blisko 40% wszystkich dochodów budżetowych, ale nie stosowaliśmy takiej preferencji. Wszędzie praca skarbowca jest bardzo wymagająca, bardzo zobowiązująca i uważaliśmy, że powinna być należycie wynagradzana. Nie chcieliśmy nigdy zubażać tych terenów, które dostarczają trochę mniej do budżetu, bo tam też są podatnicy, których należy stosownie obsłużyć, a zatem musi być zatrudniony pracownik o odpowiednich dyspozycjach, kwalifikacjach, który da sobie radę z tymi złożonymi zadaniami. Reasumując, jest jednolite średnie wynagrodzenie.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

I pan dyrektor.

(Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Rolnictwa w Ministerstwie Finansów Jerzy Indra: Jeśli chodzi o sprawę wpływów z ceł, to poproszę pana dyrektora Smogorzewskiego o przedstawienie kwestii spadku dochodów z tego tytułu. Dziękuję.)

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Służby Celnej
w Ministerstwie Finansów
Grzegorz Smogorzewski:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Jeszcze prośba, żeby się wyraźnie przedstawiać, podawać imię i nazwisko. Pan już podał swoje nazwisko, ale do protokołu... Później paniom jest łatwiej przygotowywać sprawozdanie.)

Dyrektor Departamentu Służby Celnej, zastępca szefa Służby Celnej Grzegorz Smogorzewski.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Szacunki dochodów z ceł mają oparcie w takich trzech elementach. Po pierwsze, to jest import ogółem. Jeżeli weźmiemy import ogółem, zakładany przy pracach nad ustawą budżetową, to import ogółem za rok 2009, przewidywane wykonanie, i rok 2010 jest na poziomie 187 miliardów zł. Następnym elementem, który ma wpływ na dochody z ceł, jest kurs walutowy, i to tak naprawdę ma wpływ na prognozę czy na określenie wysokości cła w ustawie budżetowej. W przewidywanym wykonaniu jest on na poziomie 4,41, a w ustawie budżetowej – na poziomie 4,08. Jeżeli import potraktujemy przy tym kursie walutowym, pomimo że import w euro troszeczkę wzrośnie, ale niewiele, to ma to wpływ na kwotę dotyczącą importu w złotych. Kolejny element to

efektywna stawka celna. I efektywna stawka celna wynosiła w roku 2009 – prawdopodobnie, okaże się, jak wszystko podliczymy – 0,97, a na rok 2010 zakładamy 0,96. Jeżeli weźmiemy pod uwagę import, kurs walutowy, trzeba popatrzeć na kurs walutowy efektywny dla importu, i stawkę celną, to nie chce wyjść inaczej aniżeli dochody na poziomie 1 miliarda 804 milionów zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

4,08 to jest średni kurs walutowy NBP, natomiast kurs walutowy efektywny dla importu to 4,1208.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, dodatkowe pytanie? Nie.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący, jeśli można, prosiłabym pana ministra Dominika Radziwiłła o przedstawienie przychodów i rozchodów budżetu państwa i na tym tle kosztów obsługi zadłużenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Dominik Radziwiłł:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dominik Radziwiłł, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Jeżeli chodzi o część 98, czyli przychody i rozchody związane z finansowaniem potrzeb pożyczkowych budżetu państwa w 2010 r., to obejmują one, jeśli chodzi o sfinansowanie, głównie punkt dotyczący deficytu budżetu państwa w wysokości 52 miliardów 214 milionów zł oraz deficytu budżetu środków europejskich w wysokości 14 miliardów 433 milionów zł, a także ujemne saldo przychodów z prywatyzacji i ich rozdysponowania w kwocie 13 miliardów 296 milionów zł i ujemne saldo prefinansowania zadań realizowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej i to jest 1 miliard 348 miliony zł. Zatem potrzeby pożyczkowe netto rosną z 57 miliardów zł w 2009 r. do 82 miliardów 415 zł milionów zł w 2010 r. Jest to jest znaczny wzrost, ale nieprzekraczający pojemności znacznie już rozwiniętego polskiego rynku finansowego, a także naszych możliwości pozyskiwania finansowania z rynków zagranicznych.

W ustawie budżetowej zaplanowano, że dzięki sprzedaży papierów skarbowych z rynku krajowego pozyskamy ponad 60 miliardów zł. Głównymi ich odbiorcami czy inwestorami będą podmioty sektora pozabankowego. Planujemy, że towarzystwa emerytalne czy inwestycyjne, czy firmy ubezpieczeniowe obejmą 27 miliardów

500 milionów zł nowych emisji papierów skarbowych. Jeśli chodzi o wzrost zaangażowania i tak już sporego kapitału zagranicznego, który w tym roku bardzo przyrósł, to planujemy, że w przyszłym roku ten przyrost zaangażowania, jeśli chodzi o krajowe papiery skarbowe, będzie na poziomie 15 miliardów zł. Zatem ta różnica, czyli 17 miliardów 600 milionów zł, zostanie objęta przez sektor bankowy. Nie jest to kwota szalenie wysoka na płynnym w tej chwili rynku bankowym i nie sądzimy, żeby ona mogła negatywnie wpłynąć na akcję kredytową banków w 2010 r.

Jeśli chodzi o finansowanie zagraniczne netto, to planujemy jego zwiększenie z około 10 miliardów zł w 2009 r. do ponad 21 miliardów zł w 2010 r. Warto zauważyć, że kwota zaciąganych zobowiązań przez emisję obligacji czy umowy kredytowe z międzynarodowymi instytucjami finansowymi będzie mniej więcej na tym samym poziomie jak w zeszłym roku przy niższym wykupie, jaki mamy, jaki przypada na 2010 r. To tyle, jeśli chodzi o część 98.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, przejdę do części 78 „Obsługa zadłużenia zagranicznego”. Jest ona planowana na kwotę 8 miliardów 276 milionów zł, jest to mniej więcej 1 miliard 500 milionów euro i 730 milionów dolarów. Składają się na nią koszty obsługi zadłużenia zagranicznego, należności i innych operacji zagranicznych w kwocie 7 miliardów 613 milionów zł oraz wydatki z tytułu poręczeń i gwarancji udzielonych przez Skarb Państwa, które by się kształtowały na poziomie 663 milionów zł. Jeśli chodzi o koszty obsługi zadłużenia zagranicznego, to zasadniczym elementem są odsetki od obligacji skarbowych wyemitowanych za granicą. Odsetki te będą sięgać ponad 6 miliardów zł, co stanowi około 73% wydatków z tytułu obsługi zadłużenia zagranicznego. Poza tym są w tym odsetki i opłaty od kredytów i pożyczek z międzynarodowych instytucji finansowych – 1 miliard 281 milionów zł; są tu też odsetki od obligacji Brady’ego oraz odsetki od kredytów z Klubu Paryskiego, jest to tylko 59 milionów zł, i to mamy zapłacić Japonii, bo jest ona jest jedynym krajem, którego nie udało się spłacić, pozostałe spłaciliśmy w 2009 r. Ponadto są to wydatki związane z programem F-16, chodzi o 141 milionów 500 tysięcy zł, i koszty emisji skarbowych w kwocie 75 milionów zł. To tyle, jeśli chodzi o część 78.

Jeśli chodzi o część 79 „Obsługa długu krajowego”, to zaplanowano kwotę 26 miliardów 592 milionów zł. Obejmuje to koszty obsługi skarbowych papierów wartościowych i innych instrumentów finansowych na rynku krajowym w wysokości 26 miliardów 514 milionów 700 tysięcy zł i wydatki z tytułu poręczeń i gwarancji krajowych udzielonych przez Skarb Państwa w wysokości 77 milionów 400 tysięcy zł. Żeby troszeczkę uszczegółowić wydatki na obsługę krajowych papierów skarbowych, warto powiedzieć, że odsetki i dyskonto od obligacji hurtowych i rozliczenie transakcji na instrumentach pochodnych to mniej więcej 23 miliardy 500 milionów zł, dyskonto od bonów skarbowych to 2 miliardy 300 milionów zł, odsetki dyskonta od obligacji detalicznych to 640 milionów zł, koszty emisji – 67 milionów zł i odsetki od obligacji nierynkowych to 3 miliony 500 tysięcy zł. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra? Nie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, Senatorze.

Senator Grzegorz Banaś:

Spóźniłem się, to trochę nadrobię.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Proszę bardzo.)

Oczywiście przepraszam i pana przewodniczącego, i wszystkich naszych gości.

Chciałbym zapytać o taką rzecz. Państwowy dług publiczny wzrośnie do 80 miliardów zł czy 80,4 – tak jest napisane w informacji. A relacja państwowego długu publicznego do PKB wzrośnie powyżej pierwszego progu ostrożnościowego, który wynosi 50% prawie do 55%, co zgodnie z ustawą na razie skutkuje tym, że w roku 2012 będziemy mieli bardzo sztywny budżet i deficyt budżetu nie będzie mógł przekroczyć tego z roku poprzedniego. Jak państwo prognozujecie dynamikę wzrostu długu publicznego przede wszystkim w roku 2011? Czy będzie on wyhamowywany i w jaki sposób, czy też w dalszym ciągu będzie wzrost? Jeżeli spodziewamy się jakiegoś sposobu na ograniczenie, to – oczywiście w dużym skrócie – jakich sposobów, jakich narzędzi należałoby użyć według ministra finansów, żeby dług publiczny nie przyrastał w tak drastycznym tempie, jak to ma miejsce w prognozie na rok 2010. Na razie tyle, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Dominik Radziwiłł:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, Panie Senatorze, słusznie pan zauważył, że planujemy przekroczenie pierwszego progu ostrożnościowego w 2010 r. i dojście poniżej 55%. Naturalnie jest to obszar, który jest w pewien sposób niebezpieczny, i zdecydowanie należy przeciwdziałać dalszemu wzrostowi proporcji długu do PKB. Jeśli chodzi o działania, które rząd będzie podejmował w tym obszarze, to one zostaną wymienione w ogłoszonym w najbliższym czasie planie konsolidacji i rozwoju, a także wielokrotnie wcześniej mówiliśmy o zwiększeniu dochodów z prywatyzacji. Dziękuję.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: W najbliższym czasie, czyli kiedy będzie wiadomo?)

Panie Przewodniczący, myślę, że to będzie w ciągu najbliższych dziesięciu, piętnastu dni.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz senator.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję za tę odpowiedź, chociaż można mieć mieszane uczucia związane z oceną, ale to pozostawmy.

Chciałbym jeszcze o jedną rzecz dopytać szanownych państwa. Mamy deficyt budżetu państwa, który określamy w wysokości 52 miliardów zł, do tego mamy to, co jest związane z dotacją do FUS, nazywane tutaj ujemnym saldem przychodów z prywatyzacji i ich rozdysponowania w wysokości 13 miliardów zł, i ujemne saldo prefinansowania zadań realizowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii. Czy w związku z metodologią długu, a raczej nie długu, tylko deficytu sektora finansów publicznych... Wiemy, że jest pewna różnica w związku z metodologią, jaką my się posługujemy w tej sprawie, a metodologią, którą stosuje Komisja Europejska, co zresztą miało dosyć zabawny wydźwięk nie dalej jak rok temu, kiedy prasa donosiła o dyskusji między naszym ministrem finansów a osobą zajmującą się finansami w Unii Europejskiej. Chciałbym zapytać, gdzie są klasyfikowane wydatki budżetu państwa, które kiedyś były wydatkami związanymi na przykład z Krajowym Funduszem Drogowym. Jeśli chodzi o rok 2010, to, jak pamiętam, dzięki emisji odpowiednich obligacji przez Bank Gospodarstwa Krajowego KFD będzie zasilony mniej więcej taką kwotą, która wcześniej pochodziła z dotacji budżetowej.

Jak tego typu mechanizmy, dla mnie pewnego ukrywania zobowiązań państwa, są definiowane czy też pokazywane przez system liczenia deficytu sektora finansów publicznych i deficytu budżetu państwa zgodnie z unijnymi standardami. Jaka jest różnica pomiędzy tym, co my w tej sprawie... Jaka procedura w tej sprawie się posługujemy... Być może troszeczkę zamotałem na końcu, ale zdaje się, że idea jest dość prosta. Na ile chowamy wydatki, które de facto zwiększają dług publiczny, chociaż nie mówi się wprost, że one są w deficycie budżetu czy w deficycie sektora finansów publicznych. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Dominik Radziwiłł:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Jeśli chodzi o kwestię, którą podniósł pan senator, w polskiej metodologii kwestia zobowiązań, o których pan powiedział, czyli na przykład Krajowego Funduszu Drogowego, rzeczywiście nie występuje nigdzie poza jednym obszarem, a mianowicie obszarem udzielonych gwarancji. Skarb Państwa udziela gwarancji na finansowanie dłużne tego funduszu. W latach, kiedy ten dług będzie zapadał, to się będzie pojawiało w budżetach.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Kiedy ten dług będzie wymagalny, wówczas pojawi się w budżecie jako gwarancje udzielone przez Skarb Państwa.

Jeśli chodzi o klasyfikację unijną, to dług jest objęty klasyfikacją unijną i wchodzi do długu sektora... do długu finansów publicznych. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, to jest tylko polskie, bo to nie jest sektor.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Mam propozycję, żebyśmy zrobili dziesięć minut przerwy. Chyba że pani minister...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przerwa nie zaszkodzi. Wznawiamy obrady po godzinie 13.00.

(Przerwa w obradach)

(Brak nagrania)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Jeżeli chodzi o dochody i wydatki budżetu Unii Europejskiej, to proszę pana dyrektora Robaczyńskiego o przedstawienie projektu. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Instytucji Płatniczej
w Ministerstwie Finansów
Tomasz Robaczyński:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zgodnie z nową ustawą o finansach publicznych w ustawie budżetowej zostały wyodrębnione dwa załączniki, to znaczy dochody i wydatki budżetu środków europejskich, przy czym budżet ten obejmuje wyłącznie wydatki na refundacje oraz dochody z Komisji Europejskiej w ramach funduszy strukturalnych, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rybackiego, wspólnej polityki rolnej oraz Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

W części 87 w ustawie budżetowej na rok 2010 przewidziano dochody w wysokości 41 miliardów 837 milionów 167 tysięcy zł. Na realizację programów nowej perspektywy finansowej, szwajcarskiego programu współpracy – 24 miliardy 408 milionów zł, z tytułu realizacji wspólnej polityki rolnej – 17 miliardów 429 milionów zł, w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy – 108 milionów zł i w ramach Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich” – 507 milionów zł.

Jeśli chodzi o wydatki budżetu środków europejskich, to wydatki te wynoszą łącznie 56 miliardów 270 milionów zł, z tego na programy operacyjne w ramach nowej perspektywy finansowej, Program Operacyjny „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich” i Szwajcarsko-Polski Program Współpracy przewiduje się 37 miliardów 510 milionów zł, a wydatki na wspólną politykę rolną to 18 miliardów 760 milionów zł. W ramach tych kwot w poszczególnych częściach budżetowych została zaplanowana kwota 28 miliardów 888 milionów zł, a kwota 27 miliardów 382 milionów zł została zaplanowana w rezerwach celowych poz. 98 i poz. 99.

Wynik budżetu środków europejskich kształtuje się na poziomie 14 miliardów 433 milionów zł, i jest to wynik ujemny, przy czym zgodnie z ustawą ten deficyt nie jest wliczany do deficytu budżetu państwa i stanowi odrębną potrzebę pożyczkową budżetu państwa. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania? Nie ma.

W takim razie bardzo dziękuję.

Pani Minister, prosimy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący, zostały nam rezerwa ogólna i rezerwy celowe oraz inwestycje wieloletnie.

Jeżeli chodzi o rezerwę ogólną, to zaplanowana w ustawie budżetowej rezerwa ogólna wynosi 95 milionów zł, co stanowi 0,03 planowanych wydatków budżetu państwa. Zgodnie z obowiązującymi przepisami rezerwa ogólna może stanowić 0,2 ogółu wydatków, czyli ta kwota jest zdecydowanie poniżej wielkości oznaczonej w ustawie o finansach publicznych. Rezerwa jest dysponowana przez Radę Ministrów, z tym, że premier może podjąć decyzję o wydatkowaniu jednorazowo kwoty do 1 miliona zł, a minister finansów – do 750 tysięcy zł.

Jeżeli chodzi o rezerwy celowe, to w ustawie budżetowej na 2010 r. są ujęte sześćdziesiąt dwie rezerwy celowe na kwotę 18 miliardów 353 milionów zł, z tym, że szesnaście pozycji rezerw wyczerpuje kwotę 16 miliardów 800 milionów zł, czyli są to dość znaczące pozycje wydatków. Do takich znaczących wydatków ujętych w rezerwach celowych przede wszystkim należy zaliczyć środki przewidziane na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków unijnych i to jest kwota 8 miliardów 841 milionów zł. Kolejne duże kwoty to dopłaty do paliwa rolniczego – 720 milionów zł, przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych – 700 milionów zł, realizacja programu budowy dróg lokalnych – 1 miliard zł, realizacja programu Euro 2012 – 1 miliard 354 miliony zł, ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt gospodarskich – 300 milionów zł, dofinansowanie zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego, co jest jak gdyby odpowiednikiem środków przewidywanych na kontrakty wojewódzkie w dawnym układzie legislacyjnym – 444 miliony zł, inwestycje początkowe w górnictwie węgla kamiennego, to nowa pozycja, do tej pory takich wydatków nie przewidywaliśmy – 400 milionów zł,

wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w działaniach stabilizujących system ochrony zdrowia – 620 milionów zł, pomoc państwa w zakresie żywienia, czyli pomoc dla jednostek samorządu – 550 milionów zł, program stypendialny – 505 milionów zł, dofinansowanie zadań z zakresu pomocy społecznej – 262 miliony zł, zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt – 257 milionów zł, i dość znacząca pozycja przewidziana na koszty wyborów prezydenckich i wyborów do samorządu, łącznie z należnymi partiom politycznym subwencjami i dotacjami – 498 milionów zł. To są te większe pozycje rezerw celowych. Trudno omawiać wszystkie, ale standardowo, można powiedzieć, są one zbliżone do tych, które były w latach poprzednich.

W rezerwach powinny być ujmowane te wydatki, których na etapie tworzenia ustawy budżetowej nie można przypisać do określonych podziałek klasyfikacji budżetowej, a także te, które wynikają z innych ustaw, oraz generalnie wydatki, które są finansowane z kredytów pochodzących z międzynarodowych instytucji finansowych – uruchomienie rezerwy jest uwarunkowane wcześniejszym wpływaniem środków na rachunek budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani minister? Nie ma.

Powoli zbliżamy się do końca omawiania części budżetu przewidzianej dla naszej komisji.

Pani Minister, czy może pani parę słów powiedzieć na ten temat wynagrodzeń w państwowych jednostkach budżetowych?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Generalnie o wynagrodzeniach, tak?*)

Tak.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Nowość przede wszystkim polega na tym, że już w roku 2010 nie ma limitów zatrudnienia. Ustawa budżetowa określa tylko limity wynagrodzeń dla państwowych jednostek budżetowych.

Ogółem wynagrodzenia planowane są w wysokości 25 miliardów 983 milionów zł. W ramach tej kwoty 24 miliardy 32 miliony zł to kwoty wynagrodzeń bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego. Dodatkowe wynagrodzenie roczne to 1 miliard 950 milionów zł. Wydatki na wynagrodzenia planowane są na poziomie zbliżonym do roku 2009. Przyjęto, że kwota wynagrodzeń nie będzie rosła oprócz tych wydatków, które są związane z finansowaniem skutków działań podjętych w poprzednim roku.

W ramach środków na wynagrodzenia mamy wynagrodzenia korpusu służby cywilnej, wynagrodzenia tak zwanej erki i wynagrodzenia pozostałych pracowników zatrudnionych w tym systemie, to znaczy w państwowej sferze budżetowej, pracowników nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń. Jeżeli chodzi o osoby nieobjęte mnożnikowym systemem wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, to są

to wynagrodzenia rządu 4 miliardów 310 milionów zł. Jeżeli chodzi o korpus służby cywilnej, to wynagrodzenia tej grupy to 6 miliardów 94 miliony zł. Jeśli chodzi o osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe, tak zwana erka, to jest to kwota 39 milionów zł, i są to tylko wynagrodzenia podstawowe, jako że ta grupa nie otrzymuje dodatkowego wynagrodzenia rocznego. Członkowie samorządowych kolegiów odwoławczych – łącznie 56 milionów 780 tysięcy zł. Funkcjonariusze Służby Celnej – 910 milionów 670 tysięcy zł, żołnierze zawodowi i funkcjonariusze – 12 miliardów 505 milionów zł. Jeżeli chodzi o wymiar sprawiedliwości, wynagrodzenia sędziów to 756 milionów zł. To są chyba podstawowe informacje o wynagrodzeniach.

W tym roku pojawiła się nowa pozycja, jeżeli chodzi o wynagrodzenia, a mianowicie wynagrodzenia nauczycieli. Do tej pory nauczyciele nie byli obejmowani tym załącznikiem, ale jeżeli chodzi o nauczycieli w administracji rządowej, w przypadku których organem prowadzącym jest administracja rządowa, to są to 633 miliony zł. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie dotyczące inwestycji wieloletnich.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska:

Panie Przewodniczący, poproszę panią dyrektor Markiewicz z Departamentu Budżetu Państwa o krótką informację. Generalnie można powiedzieć, że wydatki na finansowanie inwestycji wieloletnich są ujęte w poszczególnych częściach budżetu państwa. Załącznik, który je prezentuje, jak gdyby uszczegóławia wydatki, które są zaplanowane przede wszystkim w części 46 „Zdrowie” i w części 38 „Szkolnictwo wyższe”.

Proszę panią dyrektor Markiewicz o krótką informację.

Zastępca Dyrektora Departamentu Budżetu Państwa

w Ministerstwie Finansów

Kamila Markiewicz:

Krótko przedstawiając informacje na temat inwestycji wieloletnich, chciałabym powiedzieć, że w projekcie ustawy budżetowej na rok 2010 wykaz ten stanowi załącznik nr 8 i obejmuje jedenaście zadań inwestycyjnych, wszystkie są kontynuacją z lat poprzednich. Jeżeli chodzi o przeznaczenie inwestycji wieloletnich, to można je podzielić na trzy obszary obejmujące przede wszystkim obiekty służby zdrowia, inwestycje transportowe, w tym linię kolejową i przejście graniczne, oraz szkołę wyższą. W strukturze planowanych wydatków w 2010 r. szczególne miejsce, najwyższą kwotę stanowią wydatki z obszaru ochrony zdrowia.

W projekcie ustawy budżetowej na rok 2010 przekazanych do Sejmu wydatki były zaplanowane w kwocie 2 miliardów 103 milionów 245 tysięcy zł, w tym z budżetu państwa – 242 miliony 90 tysięcy zł. W toku prac parlamentarnych nastąpiły zmiany w planie wydatków przeznaczonych na rok 2010, co pozwoliło na zwiększenie

per saldo o 30 milionów 281 tysięcy zł, to jest do kwoty 2 miliardów 133 milionów 526 tysięcy zł, w tym z budżetu państwa – do 272 milionów 371 tysięcy zł. Zwiększenie... Nie wiem, czy jest potrzeba przedstawiania kolejnych inwestycji. Myślę, że nie. Powiem tylko, że w trybie prac parlamentarnych zmiany w finansowaniu, chodzi o zwiększenie finansowania w roku 2010, uzyskały trzy inwestycje zaplanowane w budżecie w części 46 „Zdrowie” z jednoczesnym zmniejszeniem o tę kwotę dotacji zaplanowanych na lata kolejne.

Myślę, że jest jeszcze jest jedna ważna informacja na koniec. Tak naprawdę rok 2010 jest ostatnim rokiem bytu i prezentowania inwestycji wieloletnich w ustawie budżetowej. Wchodząca w życie w dniu 1 stycznia 2010 r. ustawa o finansach publicznych nie przewiduje tej kategorii wydatków, a jednocześnie przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych ujmują, iż inwestycje wieloletnie ujęte w wykazie stanowiącym załącznik do ustawy budżetowej w 2010 r., których termin zakończenia ustalono po dniu 31 grudnia 2010 r., z dniem 1 stycznia 2011 r. staną się programami wieloletnimi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękujemy bardzo pani minister i wszystkim gościom.

Posiedzenie komisji będziemy kontynuowali dzisiaj o godzinie 16.00 w tej samej sali. Będzie ono poświęcone opiniowaniu kandydatów do Rady Polityki Pieniężnej. Przypominam senatorom o tym posiedzeniu.

Bardzo dziękuję. Zamykam tę część posiedzenia.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 24)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851